GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę odpłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 2. Piątek 3. Stycznia 1851. Rok gazecie **40.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 28. grudnia. Józef *Kwiatkowski*, rodem z Czysowa, cyrkułu Stryjskiego, 47 lat mający, rel. rzym. kat., żonaty, skazany został za przekroczenie przepisów meldunkowych wyrokiem prawnym w wyższej instancyi potwierdzonym na zapłacenie 5złr. m.k. na rzecz tutejszego funduszu ubogich.

Z c. k. sądu wojennego.

Lwów, 28. grudnia. Izak *Ahl*, rodem ze Lwowa, 46 lat mający, izraelita, żonaty, skazany został wyrokiem prawnym, w wyższej instancyi potwierdzonym za opór przeciw osobie urzędowej na ośmiodniowy areszt.

Z c. k. sądu wojennego.

Sprawy krajowe.

(Poświęcenie nowego mostu na Wiśle.)

Kraków, 30. grudnia. Dziś odbyło się uroczyste poświęcenie nowego mostu na Wiśle. Po nabożeństwie, które JM. ksiądz biskup Jopejski celebrował w kościele Bożego Ciała, gdzie wszystkie władze cywilne i wojskowe, tudzież cechy zgromadzone były, udano się na most, na wstępie którego stała brama przygotowana jeszcze do mającego nastąpić wjazdu N. Pana. Brama ta w pięknym i czystym stylu wystawiona, przybrana była w kolory państwa i miasta Krakowa. Pod nią pan Paprocki wice prezes Rady miejskiej przyjmował dostojnego pasterza *in pontificalibus* ubranego, otoczonego duchowieństwem, tudzież JW. szefa komisyi gubernialnej, radzcę nadwornego Ettmayera v. Adelsburg, któremu N. Pan w niemożności przybycia nateraz osobiście polecić raczył zastąpienie się przy tym, że tak nazwiemy chrzcie nowego mostu, którego nazwa za przychyleniem się N. Pana Jego imię nosi. W krótkich wyrazach powitał p. wice-prezes reprezentanta N. Pana i upraszał JW. Jks. biskupa, aby błogosławił ukończonej budowie i pierwszemu przez most przechodowi. Po udzielonem błogosławieństwie i poświęceniu mostu i okrzykach: „Niech żyje Cesarz!“ budowniczy jego p. Kuczera adjunkt galic. dyrekcyi budownictwa miał mowę w języku niemieckim.

Po mowie tej i zdjęciu szat kościelnych z JMks. biskupa, całe zgromadzenie, na którego czele szedł p. radzca nadworny Ettmayer przeszło przez most, a z drugiej jego strony syndyk magistratu podgórskiego powitał nadchodzących. Okrzyki: „Niech żyje Cesarz!“ i tu powtórzone, którym wtorowała muzyka kopalń wielickich i chór chłopców parafialnej szkoły podgórskiej. JMks. proboszcz podgórski poprzed mostem przyjmował przybyłych. Po skończeniu tej uroczystości wrócili wszyscy starym mostem poprzedzeni muzyką, która towarzyszyła aż do gmachu komisyi gubernialnej. Mimo gęstego śniegu, masy ludu towarzyszyły tej uroczystości, która się zakończyła obiadem danym przez p. radzcę nadwornego. *(Czas.)*

(Litogr. „Koresp. austr.“ o stosunkach Niemiec.)

Wiedeń, 29. grudnia. Obejmując w pewnym porządku pojawy, jakie tego roku zaszły w Niemczech, można je podzielić na dwie główne kategorye. Po jednej stronie widzimy ów niebezpieczny spór o ogólną organizacyę Niemiec, który się o mało nie wyrodził w krwawą walkę, po drugiej stronie pokazuje się przykre pasowanie sie rządów z reprezentacyami ludu w niektórych państwach. W tym roku zaszło w Niemczech więcej odroczeń, pojedyńczych i powtórnych rozwiązań, oktrojowanych i superoktrojowanych ustaw, aniżeli w którymkolwiek z upłynionych wieków. W czemże przyczyna tego dziwnego zjawiska? Oto głównie w tem, że się namnożyły niezmierne trudności stanu przejścia, w którym należało zaprowadzić równowagę między postępem rozwoju konstytucyjnego państw pojedynczych a potrzebą i warunkami obejmującego wszystkie związku państw i i z zabezpieczeniem zasady monarchycznej.

Probowano w roku 1848 odbudowanie z gruntu, znajdowano upodobanie w złudzeniu uważając Niemce i wszystko doń należące państwa za *tabula rasa*. Z mownicy kościoła św. Pawła w Frankfurcie miano dedukować i urządzić nowe Niemce. Próba ta niepowiodła się ponieważ wychodzono z samowolnego twierdzenia, że z powodu zaszłego ruchu, a więc z udzielnej woli ludu zgasło już wszelkie istniejące potąd prawo publiczne i ustała egzystencya państw pojedynczych; dopuszczenie, którego niedorzeczność dostatecznie zbito wzmocnieniem legalnych władz państwa i dostateczną ich potęgą do obrony prawa państw pojedynczych równie jak i całego związku.

Gdy rządy i ludy państw w egzystencyi swojej zagrożonych przyszły do poznania, że p. Gagern i jego spółwyznawcy wychodzili z zasad, których następności tylko republikanom à la Brentano i Kinkel mogły przynieść pożytek, wtedy poznały także, że czas już wielki stawić zaporę natarczywej fali i starano się ile możności za pomocą posiedzeń konstytucyjnych różnego rodzaju stawić opór grożącemu buntowi i odpowiedzieć potrzebom czasu.

Gdyby Niemce niczem innem niebyły jak tylko pojęciem jeograficznem, natedy może ta droga doprowadziłaby do celu; co jednak nastąpić niemogło, teraz bowiem głównem było zadaniem ustalić harmonię między zasadą konstytucyjną a warunkami wspólnego życia politycznego.

Najrzetelniejsze usiłowania rządów państw pojedynczych, które za pomocą instytucyi konstytucyjnych chciały podać gwarancye rozsądnej i uprawnionej wolności, niemogły położyć koniec ruchowi występującemu poza ścisłe granice i miejscowe potrzeby państw pojedynczych.

Dla dążności konstytucyjnych choćby najmniejszego państwa, dopóty niemożna było upatrzyć miary i kierunku, dopóki ustalone nie były warunki związku onych z wielką wspólną ojczyzną i dopóki wszystko jeszcze podlegało wątpliwości. Ztąd to chwianie się między stronnictwami i równie jak i w rządach pomniejszych państw związkowych niemających dostatecznej niezawisłości. Jedna tylko była chwila jedności, w której się połączyły wszystkie lepsze żywioły, gdy szło o walkę przeciw anarchyi wzrosłej śród tego ciągłego chwiania się stosunków społecznych. Lecz zaledwie odniesiono zwycięztwo, niewiedziano jak z niego korzystać, ponieważ i państwa co do przyszłego stosunku pomiędzy sobą, nieumiały powziąć żadnej decyzyi, ani dojść do jedności.

Zamięszanie wzrastało, i zdawało się już że krwawa wojna nastąpi po rewolucyi, by drugą przygotować. Gdy jednak niesprawdziło się tak dokładnie, że związek niemiecki, jedność i połączenie jego szczepów niejest utworem dowolnym, lecz głęboko ugruntowane jest w przekonaniu wielkiego narodu, jak w chwili najgroźniejszego niebezpieczeństwa, któreśmy właśnie-co przeżyli.

To uczucie ocaliło rzeszę niemiecką. Rządy i ludy są niem przejęte. Nie jest to uczucie rewolucyjne przeciwne istniejącemu porządkowi świata, niepotrzeba wojny, ani obalenia by je zaspokoić. Ma swoje uprawnienie i swoje uznanie na wewnątrz i na zewnątrz, żyje w książętach równie jak w obywatelach ludu niemieckiego.

Istnienie Niemiec jest nietylko życzeniem narodowem, jest ono wielkim faktem, a Austrya która tak często silne swoje ramię trzymała nad tą często wstrząśnioną lecz nigdy nie zniszczoną egzystencyą odwróciła i *tą razą* cios, zagrażający rozbić formę w chwili gdzie niebyło ani siły ani jednomyślnej woli do wybudowania drugiej.

W tem uczuciu co do istnienia Niemiec, w jasnem uznaniu tej pierwszej i najwyższej potrzeby ludu niemieckiego pokładamy też naszą nadzieję i naszą otuchę przy teraźniejszych konferencyach w Drezdnie. Świetnie się stwierdziło, że co do wielkiego celu panuje jednomyślność. Środki i forma znajdą się pewnie. *(Lit. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 29. grudnia. *Neuigkeits-Bureau* donosi: Zdaje się, że zjazd Jego Mości naszego cesarza z królem Prus niebawem nastąpi. Słychać, że Jego ces. Mość ma się w tych dniach udać w podróż. Mówią, że obadwa monarchowie zjadą się w Drezdnie, dokąd ces. adjutant jenerał-major Keller von Köllenstein już wyjechał.

— C. k. adjutant Jego Mości cesarza Karol książę Liechtenstein wyjechał wczoraj do Berlina. Słychać, że wiezie własnoręczne pismo Jego Mości cesarza do króla Prus.

— Z szczególnych powodów oznajmiono namiestnikom kilku krajów koronnych, że ponieważ zakłady podrzutków, położnic, obłąkanych i szczepienia ospy są właściwie zakładami krajowemi, a wydatki ich mają się na przyszłość umieszczać w budżecie krajowym, przeto rozporządził p. minister spraw wewnętrznych, ażeby potrzeby wspomnionych zakładów na r. 1851 tylko ewentualnie i w sposób zaliczek przyjmowano do bilansu ministerstwa spraw wewnętrznych. — Pan minister nakazał dekretem z 26. listop. 1850, ażeby przedmiot ten poddano pod obrady najbliższych sejmów krajowych, ażeby w swoim czasie mogło nastąpić oddanie administracyi tych zakładów gminom krajów koronnych, a na rok 1851 wyrównanie sum zaliczonych w tym celu przez państwo.

— Według §. 25. ustawy organicznej ma żandarmerya obowiązek odprowadzić kuryerów i innych podróżnych, jeżeli to nakażą wyższe władze, albo jeżeli kto tego żąda dla grożącego niebezpieczeństwa w jakiej okolicy. Za każdy podobny konwój mają się płacić taksy, które będą użyte na rzecz tyczącego się żandarma i skarbu państwa, przeto podlegają wpływające kwoty kontroli rządowej.

Anglia.

(Wiadomości potoczne z Londynu.)

Londyn, 25. grudnia. Wszyscy prawie ministrowie wyjechali z Londynu dla przepędzenia świąt Bożego Narodzenia na wsi.

Wice-admirał Sir George Sejmour mianowany został naczelnym komendantem stacyi okrętowej angielskiej w Indyach zachodnich i na wybrzeżach Ameryki północnej.

Lord Nigel Kennedy, brat margrabi Ailsa para Szkockiego, przyjął religię katolicką.

Do mennicy w Nowym Yorku nadesłano w ciągu miesiąca listopada za 4,500,000 dolarów piasku złotego.

Dzienniki angielskie napełnione są jak zwykle szczegółami festynów i widowisk publicznych dawanych z powodu świąt Bożego Narodzenia. Sztuka mięsa wołowego przeznaczona według zwyczaju w dzień Bożego Narodzenia na stół królewski ważyła tego roku 368 funtów.

Jeden z dzienników tutejszych donosi, że zaraz po otwarciu parlamentu nastąpi redukcya armii angielskiej.

— Osoby przyaresztowane za udział w rozruchu w Birkenhead zostały odesłane przed sąd asysów hrabstwa Chester i sądzone będą przy najbliższej sesyi. Wypuszczono ich na wolność za złożeniem kaucyi.

— Izba reprezentantów Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki nie przyzwoliła na kredyt przeznaczony na ekwipowanie liniowego okrętu "*Pensylvania*", który przewozić miał przedmioty na wielką wystawę londyńską r. 1851.

— Donoszą, że lady Monsell, siostra hrabi Dunraven, idąc za przykładem swego męża przyjęła religię katolicką. Donoszą również o nawróceniu jednego z magnatów, którego nazwisko należy do najświetniejszych w arystokracyi irlandzkiej.

— Rzeczy niesłychane w rocznikach parlamentu angielskiego dzieją się w obecnej chwili w hrabstwie Nottingham. Idzie o wybór członka do izby drugiej. Walka nietoczy się między partyą konserwacyjną a liberalną, lecz między dzierżawcami a właścicielami ziemskimi. Kandytami są p. Barrow i lord Newark. *(Ind.)*

Francya.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 27. grudnia. Allais skazany został na rok więzienia i 300 franków kary pieniężnej. W niedzielę dyskutować będą w biurach nad destytucyą komisarza Yon. Względem tego procesu oczekują w zgromadzeniu narodowem interpelacyi. W sporze między panami Baroche i Duprat o loteryę wyrzeczono pojedyńczy porządek dzienny. *Utrzymują, że w Portugalii lada dzień nastąpi bankructwo państwa.* *(Austr. Kor. lit.)*

(Rozprawy w izbie dnia 24. grudnia.)

Paryż, 24. grudnia. Po załatwieniu niektórych ustaw o stosunkach miescowych, odczytał pan Corne sprawozdanie wydziału o wniosku pana Cordier względem mianowania komisyi dla rozpoznania stanu chowu bydła i handlu mięsem w głównych krajach europejskich. Wydział jest widocznie za nową agitacyą przeciw rzeźnickiemu cechowi, tego zdania, by ten wniosek wziąć pod rozwagę. Potem nastąpiła interpelacya panów *Sevaistre* i *Dupré* do ministra wojny względem rozdanego na dniu 12. b. m. liwerunku sukna dla armii. Liwerunki sukna bywały dotychczas według dawnego zwyczaju, który dla wielu, z nim połączonych interesów ciągle się utrzymywał, pewnym uprzywilejowanym fabrykantom poruczane. — Ostatni minister wojny, jenerał d'Hautpoul postanowił znieść ten dla skarbu bardzo szkodliwy zwyczaj, i wyjednał sobie u prezydenta republiki upoważnienie poddać pod wolną konkurencyę połowę liwerunku dla zwyczajnego peryodu lat pięciu, a drugą połowę zatrzymał dla ograniczonej konkurencyi dotychczasowych uprzywilejowanych fabrykantów sukna. Jednakże rozporządzenie to pociągnęło za sobą ten skutek, że ci ostatni przyjęli na siebie zastrzeżoną dla nich połowę liwerunku (widocznie za spólnem porozumieniem się) tylko po 5 procent rabatu, a od drugiej połowy wyrugowali innych konkurentów ofiarując po 22 pCt. rabatu, co dla wysokiej ceny od pierwszej połowy łatwo uczynić mogli. *Sevaistre*, członek większości, zganił tę niedogodność, oświadczywszy wpoprzód, że on nienależy do opozycyi systematycznej, a nawet i teraz tylko dla tego powołuje rząd do odpowiedzi, nie ażeby go osłabić, lecz owszem wzmocnić. Wyrachował ministrowi wojny, że państwo przez zawartą dnia 12. grudnia ugodę 5 milionów straciło i zapytał go, jakie środki myśli nadal przedsięwziąć, aby istotną konkurencyę zabezpieczyć? Przyznał zresztą, że teraźniejszy minister wojny zastał już wszystko tak przygotowane, że inaczej uczynić nie mógł. — Minister wojny Schramm przyznał powyższą niedogodność, jednakże ma nadzieję, że nadal temu tylko w ten sposób zaradzi, iż obie połowy liwerunku zupełnie w różnych czasach rozpisać każe. *Dupré* również z większości, nie chce poprzestać na samem przyrzeczeniu ministeryalnem. (Aż po pięciu latach może być zaprowadzony inny sposób liwerowania.) Poczem wszczyna się jeszcze długa, ale wcale nie interesująca dyskusya o tym przedmiocie. Proponują motywowany porządek dzienny na korzyść wolnej konkurencyi, zresztą w wyrazach zaufania dla ministra wojny. Wszelako 345 głosami przeciw 301 przyjmują prosty porządek dzienny, — minister spraw zewnętrznych, jenerał de Lahitte prosi zgromadzenie, aby ogłosiło nagłą dyskusyę nad dwoma traktatami z Sardynią względem internacyonalnego handlu i przedruku, na co zezwalają. — Po załatwieniu kilku ustaw kredytowych, zostaje posiedzenie zamknięte.

(Proces pana Allais)

Paryż, 26. grudnia. Polityka odstąpiła dziś miejsce swoje sprawiedliwości, luboć i tutaj nie była zupełnie obcą. Sprawa komisarza Allais zajmowała wyłącznie umysły. Dzisiejsze dzienniki wieczorne i korespondencye powszechne podają sprawozdanie o debatach, lecz niedonoszą jeszcze o rezultacie procesu, późno wieczór bowiem miał dopiero zapaść wyrok, a którym się dowiadujemy z innej strony, mianowicie z korespondencyi dziennika *Ind. Belge*. — Allais, przeświadczony o oszczerczą denuncyacyę, skazany został na rok więzienia i na 300 franków kary pieniężnej.

Szwajcarya.

(Nieporozumienie izb co do kwestyi o kapitulacyach wojskowych.)

Berna, 20. grudnia. Z powodu kapitulacyi wojskowych nieustaje nieporozumienie między obydwoma izbami. Rada Stanów niechciała była przystąpić do uchwały rady narodowej stwierdzającej uchwałę federacyjną z 20. czerwca 1849, zakazując kapitulacye. — Rada zaś narodowa uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu większością 49 głosów przeciw 31, że niecofnie swojej pierwotnej uchwały. Kwestya ta miała się przeto znowu wytoczyć przed radą Stanów, która ze swojej znów strony uchwaliła na posiedzeniu dzisiejszem, ze w niczem niezmieni swojej pierwotnej decyzyi. 17 głosów oświadczyło się za uchwałą rady narodowej a 17 za decyzyą rady Stanów. Prezydujący zgromadzenia pan Ruttimann rozstrzygnął w duchu wyżej pomienionym.

W istocie przyznaje rada Stanów drugiej izbie przez tę uchwałę więcej a niżeli ta sama żądała. Rada narodowa bowiem jakkolwiek utrzymała uchwałę z dnia 20. czerwca 1849, przyjęła jednak niektóre zmiany w obecnym stanie rzeczy względnie do istniejących kapitulacyi. Ponieważ rada Stanów ciągle odrzucała projekta podane przez radę narodową, przeto stan rzeczy zostaje ten sam, to jest, uchwała z dnia 20. czerwca 1849 zostanie prawomocną, nawet co do kapitulacyi już zawartych. Rada narodowa miała w sobotę 21. b. m. mieć ostatnie swoje posiedzenie. Sesya zgromadzenia federacyjnego musi w tej chwili już być zamkniętą. *(Ind.)*

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Turyn, 26. grudnia. Dekretem król. zakazano agio niektórych monet złotych, a rozkazem policyi wszelką maskaradę podczas karnawału. Wydano także ustawę organizującą sprawy ministeryów i tyczących się departamentów.

Rzym, 23. grudnia. Papież zwołał dziś nadzwyczajne konzylium; kilku dyplomatów było na niem obecnych.

Cagliari, 18. grudnia. Angielska flota morza śródziemnego zawinęła tu z Barcellony, nabrała żywności i odpłynęła już w kierunku ku Malcie. *(Austr. Kr. lit.)*

(Poczta włoska.)

Palermo, 15. grudnia. Wychodzący tutaj polityczny dziennik *Armonia* zbija owe pogłoski, które na wyspie krążyły, to jest, że się gerylasy w głębi kraju, a mianowicie po górach uganiają, że zagraża zbrojne powstanie itd. Z urzędowego źródła zapewnia to pismo, że namienione gerylasy redukują się na ośmiu zbrojnych zbójców, którzy temi dniami zostali schwytani i wkrótce zasłużoną karę odbiorą. Dziennik ten ubolewa nad poetyczną łatwowiernością publiczności; ani wątpić, że namienione pogłoski dały powód do fałszywej wiadomości o krwawem powstaniu w Sycylii. — Namiestnik Sycylii książę Satriano podaje w dekrecie do wiadomości, że angielskim inżynierom powiodło się na brzegach Czerwonego morza odkryć niezmiernie wydatny pokład siarki; z tego powodu i w interesie wyspy, której siarka tak wielki dochód niesie, wysłał on dwóch ajentów na miejsce dla przekonania się o tamtejszem odkryciu. Skoro ci nadeszlą swe sprawozdanie, niezaniedba namiestnik podać to, co potrzeba, do wiedzy interesowanej publiczności. — Handel tutejszy kwitnie nadzwyczaj, i już prawie całkiem puszczone są w niepamięć polityczne wstrząśnienia lat ostatnich. Rozsądniejsza i posiadająca część Palermitanów niebędąc do neapolitańskiego rządu zasadami lub sympatyami przywiązana, czuje jednak potrzebę porządku i pokoju, i jeżeliby przyszło do jakiegobądź parcyalnego powstania na jakim punkcie wyspy, albo jeźliby nastąpiło rozgłoszone wylądowanie emigrantów z wysp Jońskich, tedy ta część publiczności stanęłaby stanowczo po stronie rządu. Anglia, która przedtem doznawała znacznej sympatyi w tym kraju, zaczyna być niepopularną. Powszechnie zarzucają jej polityce, że podstępnie i po agitatorsku przystępuje do dzieła, a potem zawsze opuszcza narody i w stanowczej chwili pozostawia je samym sobie. Jestto odgłos zdań, jakie się już w wielkich kołach po wszystkich częściach włoskiego półwyspu rozszerzyły.

Turyn, 23. grudnia. Wkrótce ma tu być zbudowany wspaniały cyrk dla widowisk ekwitacyi wszelkiego rodzaju za przyczynieniem się rządu, który już wyznaczył potrzebny plac do budowy.

Florencya, 21. grudnia. Zawarty między Toskanią i Rzymem traktat cłowy ściąga się naprzód do przytłumienia przemytni-

ctwa, które na granicach obu państw się odbywa, a powtóre do niektórych ułatwień komunikacyi w ogóle, a w szczególności do obopólnej komunikacyi pogranicznej.

(Ukończenie procesu przeciw burzycielom konfesyonałów. — Organiczna ustawa o administracyi prowincyonalnej.)

Według listu z Rzymu ukończono tam proces przeciw burzycielom konfesyonałów w kościołach na placu del Popolo. Znany Ciceruacchio, zawikłany podobnież w ten proces i Carbonarello skazani są na 15 lat na galery, a inni na 10, 5 i 2 lat takiej samej kary. — Organiczna ustawa o administracyi prowincyalnej niewyznacza głównych siedzib dla legacyi, gdyż papiez zawarował sobie prawo wyznaczenia ich. Postanowiono w tej mierze co następuje: Bononia będzie główną siedzibą pierwszej, Macerata drugiej, Perugia trzeciej, Velletri czwartej legacyi, a Rzym siedzibą swego okręgu. Następujący kardynałowie przeznaczeni są dla różnych legacyi. Marini dla Bononii, Amat dla Maceraty, Roberti dla Perugii, a Altieri ma być mianowany prezydentem w Rzymie. Kardynał Machi, najstarszy z świętego kolegium, jest na mocy swego stanowiska równocześnie legatem w Velletri, Frosinone i Benevento, ale ponieważ nie może opuścić Rzymu, będzie przez ablegata w swej legacyi zastępowany.

Niemce.

(Depesze telegraficzne.)

Kassel, 28. grudnia. Jenerał hr. Leiningen zakazał wydziałowi stanowemu pod zagrożeniem kary sądu wojennego wszelkie zbieranie się i dalszą czynność. Rozporządzenie z dnia 24. września ogłosił dzisiaj wspomniony jenerał. Przedsiębiorą dalsze egzekucye. Broń nieoddana będzie egzekwowana.

Drezdno, 28. grudnia. Ukonstytuowanie konferencyi nie nastąpiło jeszcze. Wybrano wydział legitymacyjny pod prezydencyą p. Alvensleben. Ces. austr. radzca ministeryalny baron *Thierry* prowadzi protokoł konferencyi. *(Austr.)*

(Mowy miane przez ks. Schwarzenberg i pana Manteuffel w Drezdnie.)

Berlin, 28. grudnia. Dziennik *Deutsche Reform* pisze: Dziś możemy naszym czytelnikom następujące ważne dokumenta udzielić:

I.

Zagajająca mowa c. k. austryackiego prezydenta ministrów księcia Schwarzenberg (miana w Drezdnie 23. grudnia)

Mam nadzieję, Mości Panowie, że nas tu sprowadza nietylko spólny i wielki cel tego zgromadzenia, lecz także ożywiające każdego z nas życzenie, by ten cel wkrótce zupełnie osiągnąć, i według sił do niego się przyczynić.

Godna podzięki gotowość, z jaką się Wasi dostojni dawcy pełnomocnictwa przychylili do zaproszenia Austryi i Prus, i wybory, jakie uczynili w wyprawieniu swoich zastępców, są rękojmią, że zgromadzeni w duchu jedności i zgody rozpoczniemy pomyślnie dzieło zjednoczenia się.

Związek niemiecki, wynikły z potrzeby, do której poznania przywiódł czas obfity w wypadki hystoryczne, dając nam z nich naukę, był przez przeciąg 33 lat jednym z stróżów powszechnego pokoju, i przyczynił się znacznie do jego utrzymania.

Ale i wewnątrz Niemiec zdziałał niejedno dobre, aczkolwiek jedni to zapoznawają, a drudzy nie chcą przyznać, dla tego, że związek nie działał po ich myśli, albo że nie wszystko dobre wprowadził w życie, do czego mądra przezorność złożyła zarody w konstytucyi jego.

Choćby nawet ten ostatni zarzut zawierał prawdę, jednak należałoby go tą myślą złagodzić, iż nie masz na świecie nic ludzkiego, coby zupełnie doskonałem było.

Ale na wszelki sposób, jaki pożytek przyniósł ten związek, okazuje nam pogląd na to obfite błogosławieństwo, jakie się pod jego opieką na całe Niemce rozpostarło, i pogląd na stosunki obecne, których rozwój zawdzięczamy czasowi, w którym ta opieka dostatecznie już skutkować nie mogła.

I ten czas powinien być dla nas nauką, i tą razą powinien ostrzegać nas podobnie jak przedtem, abyśmy z drogo okupionych doświadczeń korzystali.

Doświadczenia te okazały, że usiłność utworzenia zupełnie czegoś nowego, nieprowadzi do celu. One dowiodły, że podstawy, na których związek spoczywa, są nietylko dobre i użyteczne, ale nawet jedyne, jakich potrzeba dla budowy, w której spólność państw taka jaką Niemce obejmują, w jedności i zgodzie i z wszechstronną pomyślnością razem egzystować może. — Ale te doświadczenia dały poznać także wady, jakie miała dotychczasowa konstytucya związku, i wykazały niedokładności, których wypełnienie potrzebą się stało. Taką potrzebą jest przedewszystkiem wzmocnienie najwyższego organu urządzeniami, przez któreby ten organ nadal był w stanie rewolucyjnym zapędom położyć tamę i monarchiczną zasadę naprzeciw nich zabezpieczyć.

Uznanie tych prawd, Mości Panowie, powinno nas poprowadzić także do uznania tego zadania, które do nas tutaj należy.

Tem zadaniem jest rewizya związkowego aktu i wynikłych z jego rozwoju ustaw.

Weźmyż za podstawę i za wstęp do naszych obrad nadaną związkowi konstytucyę pierwiastkową; — starajmy się tę konstytucyę korzystając z rad doświadczenia, i ze względu na to wszystko uzupełnić i poprawić, czego czas i okoliczności dla dobrego bytu ojczyzny istotnie wymagają; utworzmy najwyższą władzę związkową, dostatecznie silną, aby przez obronę, jaką nastręcza pojedyńczym rządom przeciw nieprzyjaciołom porządku, ocalić najświętsze dobra społeczeństwa, i zabezpieczyć od nowych przygód, a odpowiemy wymaganiom prawa, równie jak wymaganiom słuszności, roztropnym natchnieniom państwa i powinnościom, do których się dostojni dawcy naszego pełnomocnictwa świętemi traktatami dla swych obopólnych stosunków zobowiązali, i jakie Opatrzność naprzeciw ich ludom na nich włożyła. Wszak nie można powątpiewać, Mości Panowie, że Wasze Dostojny Rządy, równie jak i Wy sami, zgadzacie się z tem pojęciem stosunków, których wyłuszczenie Cesarski Dwór mnie polecił.

Zgodziwszy się na wstępny punkt, kierunek i cel, wkrótce go też osiągniemy.

Przystąpmy więc z rzetelną chęcią, wzajemną ufnością i z boskiem błogosławieństwem a przeto z dobrą otuchą do dzieła, aby się powiodło.

Ojczyzna, której pomyślność wstrząśniona jest przez burze lat ostatnich, i jeszcze cierpi pod ciężarem stosunków obecnych, patrzy z oczekiwaniem na naszą czynność, a z pomyślnemi jej skutkami łączy nadzieję lepszej przyszłości.

Tylko temi pomyślnemi skutkami może być znowu trwale zabezpieczony porządek, prawność i pokój, a ztąd prawdziwa wolność i dobry byt wszystkim częściom naszej wspaniałej niemieckiej ojczyzny, i znaczenie jej ku zagranicy może być nanowo ustalone.

Będąc przekonany, Mości Panowie, żem się nie rozminął z Waszem zdaniem, sądzę, iż wyrażam Wasze uczucia, oświadczając królewsko-saskiemu rządowi, a najszczególniej szlachetnemu jako człowiekowi i jako Monarsze tak czcigodnemu Królowi naszą własną i naszych dostojnych władzców podziękę za życzliwe przyjęcie, jakiegośmy tutaj doznali.

II.

Mowa królewsko-pruskiego prezydenta ministrów barona Manteuffel.

Pozwólcie, Mości Panowie i mnie wynurzyć jeszcze szczególniejszą podziękę za tę gotowość, z jaką się do zaproszenia na rozpoczęte dzisiaj konferencye przychylono, tak iż po dłuższym przeciągu niż dwóch lat, po różnych rozdwojeniach i smutnych sporach widzimy tu zebranych pełnomocników wszystkich niemieckich państw w jednomyślnem postanowieniu działać spólnie dla zbawiennego celu. Mogę do tego dodać jeszcze słowo nadziei i zaufania: jeżeli chcemy uniknąć powrotu owych złych doświadczeń, więc okażmy, Mości Panowie, szczepom niemieckim, że wasze rządy mają chęć, rozum i siłę, by istnące wady usunąć, a ustalić to, co jest dobre, prawdziwe i trwałe.

(Wojska kurheskie wkraczają do Kassel. — Rozporządzenie jenerała hr. Leiningen.)

Kassel, 26. grudnia. Dnia jutrzejszego zjedzie książę Elektor z Wilhelmsbad do Kassel, i zajmie rezydencyę swoją w pałacu. (Według dzisiejszej depeszy telegraficznej nastąpiło to już.) P. Marstall przybył tu wczoraj wieczór z Wabern. Dzisiaj popołudniu między 1. a 2 godziną wkroczyły wojska kurheskie śród licznie zebranej ludności i wesołych z jej strony okrzyków znowu do Kassel, przyczem przygrywały bandy muzyczne austr. batalionu strzelców, pruskiego batalionu pieszego i bawarska. Pochód odbył się w sposób następujący: Najprzód wjechało bramą dwóch konnych huzarów z pułku huzarów księcia Elektora. Dalej jechało 6 żołnierzy z tego samego pułku, jeneralicya, banda muzyczna austr. korpusu, dalej znów pułk huzarów księcia Elektora z swoją muzyką, za pułkiem tym postępowała banda muzyczna pruskiego batalionu pieszego, następnie jedna baterya artyleryi z muzyką bawarską, a w końcu pułk gwardyi z doskonałą swoją muzyką. Ludność nie ustawała prawie wznosić wesołych okrzyków i odprowadzała wojska nasze aż do placu Fryderyka, gdzie je ustanowiono. — Fml. hrabia *Leiningen* wydał następujące rozporządzenie:

Udzielona ze strony związku ochrona dla rozporządzeń księcia Elektora z 4., 7., 28. września r. b. wymaga tego koniecznie, iżby wszechstronne ich dopełnienie i utrzymanie było zabezpieczone i doglądane.

Wszystkie przeto kurheskie zwierzchności, w których zakres działalności wchodzą przepisy pomienionych rozporządzeń i odnoszące się do nich dalsze środki rządowe, tudzież uchwały wysokiego związku i jego komisarza, są osobiście odpowiedzialne za ich należyte wykonanie, i mają stosownie do służbowej swej kompetencyi pilnie tego przestrzegać, iżby wszelkie w tej mierze uchybienia nie uchodziły bezkarnie.

W szczególności zaś poleca podpisany panom dyrektorom obwodowym księztwa kurheskiego kazać należycie ogłosić niniejsze rozporządzenie i przestrogę, i za pośrednictwem podwładnych im urzędów administracyjnych i policyjnych tudzież żandarmeryi donosić wprost podpisanemu o wszystkich mogących się jeszcze wydarzyć renitencyach i przekroczeniach, iżby mogły być w tym względzie wydane potrzebne do sądów karnych rozkazy.

Panom dyrektorom obwodowym poleca się przytem i upoważnia się ich, aby względem potrzebnej pomocy wojsk związkowych udawały się do podpisanego lub do najbliższego komendanta garnizonowego, i by w ciągu ośmiu dni przesłali podpisanemu specyalną relacyę o wykonaniu i skutku tego środka.

Kassel, 24. grudnia 1850.

Cywilny komisarz związkowy dla spraw kurheskich:
Hrabia Leiningen, FML.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 27. grudnia.)

Metal. austr. 5% — 73½; 4½% —. Akcye bank. 1053. Sardyńsk. 33. Hyszpańskie 3% — 33 7/16. Polskie 300 — 136; 500 — 80.

Turcya.

(Wiadomości z Konstantynopola.)

Z Konstantynopola piszą z 14. grudnia: Zeszłej środy odbyła się rada ministeryalna pod prezydencyą w. sułtana. Na mocy ces. rozkazu udać się ma Raif Basza do Mekki dla kierowania pracami około reparacyi grobu proroka. — Przed kilkoma dniami miał poseł angielski sir *Stratfort Canning* ważną i przeciągłą konferencyę z wielkim wezyrem i z ministrem spraw zagranicznych. — Nowo mianowany poseł grecki p. Metaxa odbył pierwsze swe wystąpienie z pompą zwyczajną. — Nowy namiestnik wyspy Samos, p. *Konemones*, odjechał już na miejsce swego przeznaczenia. Pochodzi on z jednej z najznaczniejszych familii z Rewesa w Albanii, po ukończonych zaszczytnie naukach przyjął służbę w zawodzie dyplomatycznym. Aczkolwiek młody, liczy on już 8 do 10 lat służby, pełnionej mianowicie w Atenach w charakterze sekretarza tureckiego poselstwa z największem ze strony rządu swego zadowoleniem. Wychwalają ludzki jego charakter, a po bystrym jego rozsądku spodziewają się pomyślnego obrotu wypadków na wyspie Samos. Jedna część tamtejszych mieszkańców oczekuje jego przybycia z niedowierzaniem. Sądzą o nim, iż pechopny jest do popierania wyłącznie tureckich tylko interesów. Porta wszakże pokłada zupełne zaufanie w jego dyplomatycznym talencie pośredniczenia, który mianowicie w zaburzonem Samos bardzo jest potrzebny. *(Lit. kor. austr.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w księstwie Bukowinie.)

Czerniowce, 24. grudnia. Od 1. do 15. bieżącego miesiąca płacono na targach w Suczawie, Radautz, Wiszniczu i Sadagórze w przecięciu za korzec pszenicy 0—0—22r.45k. —17r.30k.; żyta 11r. 30k.—10r.45k.—12r.45k.—12r.; jęczmienia 0—10r.23k.—10r.7k.—8r.; owsa 5r.30k.—5r.45k.—6r.—6r.; hreczki 6r.—6r.—0—8r.; kukurudzy 5r.30k.—5r.37k.—8r.—7r.30k.; kartofli 1r.30k.—1r.50k.—0—2r.30k. Cetnar siana sprzedawano po 2r.30k.—2r.—5r.30k.—2r.15k.; wełny 0—59r.32k.—0—40r. Sąg drzewa twardego po 25r. —20r.—25r.—30r., miękkiego 0—12r.30k.—15r.—0. Funt mięsa wołowego kosztował $8^1/_2$k.—7k.—$7^1/_2$k.—$8^1|_2$k. i garniec okowity 2r.15k.—3r.7k.—2r.30k.—2r.40k. w. w.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 21. grudnia. Lubo angielska poczta na czas właściwy nie przyszła, wiemy jednak z telegraficznej depeszy, że w pozycyi angielskich zbożowych targów żadna nie zaszła zmiana. Dowozy krajowej pszenicy były znaczniejsze, lecz w coraz gorszej kondycyi i coraz słabszym gatunku. Z kartoflami wciskano się na targi prowincyonalne i sprzedawano po nizkich cenach. Zagraniczne dowozy coraz się zmniejszają a przy wielkiej konsumcyi i opinia publiczna przewiduje bliski moment ożywienia handlu zbożowego i ustalenia cen lepszych.

Wszyscy się zgadzają, że gdyby obecne okoliczności miały miejsce pod egzystującemi dawniej zbożowemi prawami, ceny zboża w Anglii o 25 na % byłyby wyższe jak są dziś, i dla tego trzymający zboże tak w Anglii jak i w europejskich portach, bynajmniej się nie spiesząc ze sprzedażą, oczekują pewnej (o ile w zbożowym handlu coś pewnego być może) odmiany.

W Ameryce targi trzymają się mocno i spekulacya ożywiona; zapasy jednak w nadmorskich spichrzach nie są znaczne i dowozy z głębi kraju ustały.

We Francyi na wszystkich regulujących targach notują podniesienie, a rząd zajmuje się projektem prawa co do wywozu mąki, którą do Anglii w wielkich wyprowadzają ilościach.

W Holandyi i Belgii, tudzież w portach Baltyckich zupełna stagnacya.

Na Gdańskiej giełdzie w ciągu całego tygodnia sprzedano: pszenicy $68^1/_2$ łasztów po cenach od 350 do 400 guldenów łaszt (26 zł. gr. 9 do 30 zł. gr. 3 za korzec warszawski).

O żyto więcej okazuje się żądania i jest chęć kontraktowania z dostawą na wiosnę po 210 guld. łaszt. (złp. 15 gr. 24 za korzec warszawski).

Spiritus (120 kwart 90 Tral.) 15 talarów szukany.

Zapasy drzewa są małe i na rok przyszły dobre objawiają się widoki. Partya zdrowej krzywej dębiny, w mocnych rozmiarach przyniosła $17^1/_2$ srgr. za stopę kubiczną. Dębina w niższym gatunku bez odbytu.

Pod Toruniem nic wcale polskiego zboża na wodę pruską nie weszło,

Kursa zamian: Londyn 3 miesięczny 197 srgr., Amsterdam 70 dni 102. Hamburg 10 tygodni 45. Warszawa 8 dni 95.

Makowski Kędzior et Comp.

Kurs lwowski.

Dnia 3. stycznia.

	gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski . . . . . mon. k.	5	47	5	52
Dukat cesarski . . . . . „ „	5	50	5	55
Półimperyał zł. rosyjski . . . . . „ „	10	8	10	12
Rubel śr. rosyjski . . . . . „ „	1	58	1	59
Talar pruski . . . . . „ „	1	50	1	52
Polski kurant i pięciozłotów. . . . . „ „	1	27	1	30
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . „ „	91	30	92	20

Przyjechał do Lwowa.

Dnia 2. stycznia.

P. Siarczyński Zygmunt, z Streplowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. stycznia.

Hr. Starzewski Józef i Hr. Fredro do Podsadek. — Hr. Starzewski Michał, do Przemyśla. — Hr. Baworowski Adam, do Kopeczyniec. — PP. Jabłonowski Józef, do Rawy. — Skrzyński Franciszek Ksawery, do Podsadek. — Obertyński Wacław, do Sawczyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. i 2. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	27 10 7	— 4°	— 2°	zachodni	pochm. mgła
2 god. zr.	28 1 4	— 2°	— 4°	„	„ śnieg
10 g. w.	28 1 3	— 3,2°		„ —	„ „
6 god. zr.	28 1 3	+ 1,5°	+2°	połud.-zachodni	pochm. deszcz
2 god. zr.	28 1 5	+ 2°	+1,5°	zachodni	„ mgła
10 g. w.	28 1 7	+ 2°		„	„ „

TEATR.

Dziś: trajedya polska: „**Judyta.**“

Jutro: na dochod JP. Heigel komedya niem.: „**Die Erzählungen der Königin von Navarra**“ oder „**Revanche für Pavia.**“

Pensye i Zakłady naukowe polskie pomnażają się nietylko w kraju ale i zagranicą. Młodzież męzka równie jak i niewieścią znajduje teraz sposoby wyższego kształcenia się według potrzeb wzmagających się z postępem czasu, a odpowiednich rozwinięciu sił umysłowych, dokąd nas okoliczności i stan literatury dziewiętnastego wieku doprowadził. Znane nam są z ogłoszenia liczne w tej mierze przedsiębierstwa, na szczególniejszą zaś wzmiankę zasługują u nas Zakład naukowy dla panien u p. Julii Goczałkowskiej, a w Wrocławiu w starej stolicy Polsce pobratymczej, p. J. M. Fritza, nauczyciela języka polskiego przy gymnazyach Wrocławskich.

Instytut naukowy p. Julii Goczałkowskiej rozpoczyna z 1. stycznia r. b. dla panien „*Wykład literatury polskiej, niemieckiej i francuskiej tudzież Estetyki. Fizyki popularnej i Pedagogii z Psychologią*“ a to według wydanego przedtem programu co poniedziałku, środy, piątku i niedzieli od 3 do 5 popołudniu. Po doborze nauczycieli biegłych w swoim zawodzie, którym wykład jest poświęcony, a przy znanej ochocie własnej spodziewać się mogą uczestniczki postępu, który stać się może zaszczytem młodego pokolenia a ozdobą wieku naszego, gdzie już nie odpowiadają powierzchowne i lekkie wytwory naukowe, jakim potąd osobliwie płeć piękną poświęcano.

Innego zaś rodzaju jest *Pensya młodzieży polskiej* w Wrocławiu u p. J. M. Fritza. Wyższe dążności młodzieży męzkiej i większy zakres działania przeznaczony w kolejach życia męzczyźnie, wymaga szerszego zakresu nauk, który częstokroć przechodzi siły przedsiębierstwa prywatnego. P. Fritz zatem przyjmując u siebie młodzież, którąby uczęszczać chciała do tamtejszych zakładów publicznych, nastręcza im w domu swoim, urządzonym zupełnie na stopę polską, wszelkie ułatwienia do nabycia i ćwiczenia się w wyższych naukach, a przytem i sposobność doskonalenia się w języku francuskim i w muzyce, stosując się w tem do życzenia rodziców i opiekunów, którzyby raczyli zaszczycić go swem zaufaniem i odnieść się wprost do niego w Wrocławiu, Gartenstrasse Nr. 32.

W ciągu miesiąca tego zapowiedziane nam są dwa nowe przedstawienia sceniczne. Pierwsze *Francya za Cesarstwa*, na dochód p. Juliana Pfeiffer, dzieło historyczno-sceniczne z tablami w 3 aktach i 11 obrazach z czasów Napoleona, ułożone przez pp. Ferdynanda Lalouc i F. Labrousse, a tłumaczenie p. Jana Pfeiffera, przyczem wielkie tableau, układu p. Pohlmann zakończy widowisko. — Drugie zaś na dochód p. Anieli Aszperger, komedyo-dramat w pięciu aktach: *Adrienne Lecouvreur*, sławny dziś w świecie dramatycznym utwor pp. Scribe i Legouvé.

Dziś rano wydobyto z sadzawki przy studniach w rynku kobietę, która, jak sądzą, czerpiąc w nocy wodę, pośliznąć się musiała i utonęła.

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.